

Skamandryckie listy na emigracji – garść informacji o korespondencji Jana Lechońa, Kazimierza Wierzyńskiego i Mieczysława Grydzewskiego

BEATA DOROSZ

ORCID: 0000-0003-2657-1680

(Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa)

Literatura na temat działalności Skamandra w dwudziestoleciu międzywojennym – zarówno jako grupy poetyckiej, jak i poszczególnych jej członków – jest stosunkowo obszerna; dotyczy uczestnictwa poetów w głównym nurcie życia literacko-artystycznego, powiązań z ówczesną elitą intelektualną i polityczną, wreszcie roli, jaką odegrali w historii kultury i literatury polskiej XX wieku. Zdecydowanie mniej liczne są opracowania o życiu i aktywności twórczej skamandrytów na emigracji. Przypomnijmy w tym miejscu podstawowe fakty.

Spośród skamandrytów – która to grupa nigdy nie odznaczała się szczególną wewnętrzną spójnością – tylko Jarosław Iwaszkiewicz pozostał w czasie wojny w kraju. Antoni Słonimski, Julian Tuwim i Kazimierz Wierzyński, a także Mieczysław Grydzewski, którego należałoby traktować jako „szóstego skamandrytę”¹, po wybuchu wojny w różnych okolicznościach i różnymi drogami trafili jesienią 1939 roku do Paryża, gdzie już od dziesięciu lat przebywał Jan Lechoń, pracujący jako radca kulturalny w Ambasadzie RP. Uchodząc przed zajęciem stolicy Francji przez Niemców, Tuwim i Wierzyński z żonami oraz Lechoń przedostali się do Portugalii, stamtąd do Brazylii, wreszcie w 1941 roku osiedli w Stanach Zjednoczonych; Słonimski i Grydzewski latem 1940 roku dotarli zaś do Londynu. Tuwim powrócił do Polski z emigracji w czerwcu 1946 roku, a Słonimski w roku 1952, flirtując wszakże wcze-

1 Wierzyński wspominał: „Dawni pikadorczycy: Tuwim, Lechoń, Słonimski, Iwaszkiewicz i ja, trzymaliśmy się w piątkę nierozzerwalnie. Ale kto wie, czy nie najważniejszy był szósty: Mieczysław Grydzewski, właściciel całej stajni” (K. Wierzyński, *Pamiętnik poety*, oprac. P. Kądziela, Warszawa 1991, s. 99).

śniej z reżimem w Warszawie (między innymi w latach 1949–1951 w roli dyrektora Instytutu Kultury Polskiej w Londynie, podlegającego władzom krajowym). Lechoń, Wierzyński i Grydzewski wybrali los emigrantów – poeci w Stanach Zjednoczonych: autor *Karmazynowego poematu* do chwili samobójczej śmierci w Nowym Jorku 8 czerwca 1956 roku, twórca *Czarnego poloneza*, przenosząc się w 1964 roku na stałe do Europy (przebywał również w: Paryżu, Rzymie, Londynie, gdzie zmarł 13 lutego 1969 roku), redaktor „Wiadomości” za stałą siedzibę obrał Londyn (tu zmarł 9 stycznia 1970 roku).

O wadze dokumentów źródłowych, jakimi są listy pisarzy, nie trzeba nikogo przekonywać. W wypadku skamandrytów możemy mówić o dwóch nurtach korespondencji z okresu wychodźstwa: relacji podtrzymywanych listownie z pisarzami w kraju oraz listach wymienianych wzajemnie na obczyźnie. Oba te nurty są ważne z różnych względów: pierwszy jest świadectwem odmiennego widzenia życia kulturalno-literackiego w kraju i na obczyźnie, realiów krajowych oraz rozumienia roli emigracji jako misji zachowania niezależnej kultury i literatury polskiej w kontekście pojałtańskiego porządku w Europie oraz polityki władz reżimowych w kraju; drugi stanowi obraz życia na emigracji, trudnego zarówno w wymiarze osobistych doświadczeń, jak i zaangażowania w działalność kulturalno-artystyczną i polityczno-propagandową środowisk niepodległościowych polskiej diaspory. Wśród relacji emigracyjno-krajowych na szczególną uwagę zasługują listy Mieczysława Grydzewskiego i Jarosława Iwaskiewicza², a także fragmenty korespondencji Kazimierza Wierzyńskiego z Marią Dąbrowską³ i Janem Parandowskim⁴.

Na ważność skamandryckiego dialogu listowego prowadzonego w kręgu emigrantów – Lechonia, Wierzyńskiego i Grydzewskiego – pierwszy zwrócił uwagę Stanisław Kaszyński. W obszernym artykule *Nad listami do Jana Lechonia*⁵ jesienią 1988 roku pisał:

» Przeszła publikacja tego trójgłosu rozświetli nie tylko trwałe, bo po śmierci poety istniejące więzy przyjaźni, wskaże także na dzieje twórczości i towarzyszącą jej bujną działalność redaktorską, popularyza-

-
- 2 M. Grydzewski, J. Iwaskiewicz, *Listy 1922–1967*, oprac. M. Bojanowska, Warszawa 1977, ss. 182.
- 3 *Listy Marii Dąbrowskiej do Kazimierza Wierzyńskiego* (łącznie dwadzieścia osiem) z lat 1947–1963, oprac. W. Kordaczuk, „Kultura” 1977, nr 52, s. 6; 1978, nr 4, s. 13; 1978, nr 5, s. 13; 1978, nr 6, s. 13; pięć listów Kazimierza Wierzyńskiego do Marii Dąbrowskiej z lat 1926–1963, *Z listów Kazimierza Wierzyńskiego do Marii Dąbrowskiej*, oprac. P. Kądziela, „Przegląd Polski” (dod. „Nowego Dziennika”, Nowy Jork) 1990, nr z 3 maja, s. 4.
- 4 Sześć listów Kazimierza Wierzyńskiego do Jana Parandowskiego z lat 1946–1958 zob. *Listy Kazimierza Wierzyńskiego do Jana Parandowskiego*, oprac. P. Kądziela, „Roczniki Humanistyczne” 1993, t. 39/40 (1991/1992), z. 1, s. 127–140.
- 5 „Życie Literackie” 1988, nr 42, s. 6.

torską, edytorską i chyba przybliży meandry egzystencji, vegetacji politycznej i prywatnej, ujawni niejedną ważną szczegół w ich biografiach.

Dwa lata później Edward Krasieński podał do druku *Osiem listów Jana Lechonia do Mieczysława Grydzewskiego (1945–1947)*⁶, pisząc w nocie wstępnej:

- » Opublikowanie bloku listów w trójgłosie Lechoń – Grydzewski – Wierzyński wydaje się nieodzowne, pilne i teraz chyba możliwe. [...] A taki wymarzony obszerny tom korespondencji – to wspaniała panorama życia i twórczości polskiej emigracji, którą dopiero dzisiaj próbuje się łączyć i pojednać z literaturą krajową, wpisując do wspólnego inwentarza kultury narodowej.

Profesorowie Kaszyński i Krasieński nie zdołali jednak zrealizować planów edytorskich związanych z publikacją listów skamandrytów-emigrantów.

Niewielki ułamek tej korespondencji stanowiło jedenaście listów z 1950 roku, pisanych przez Wierzyńskiego do Lechonia, które podali do druku Bolesław Klimaszewski i Wojciech Wyskiel jako uzupełnienie artykułu tego drugiego *Lechoń i sztuka przyjaźni*⁷. Apetyty rozbudziła też skromna ilościowo edycja kilku listów Grydzewskiego do Lechonia i Tuwima z czasów wojny⁸; wreszcie jako pierwszy dialog korespondencyjny ukazał się tom listów Lechonia i Grydzewskiego⁹, stanowiąc jeden „bok skamandryckiego trójkąta na emigracji”.

Gdy mowa o archiwalnych zasobach epistolograficznych, trzeba pamiętać, że z przedwojennego okresu działalności Mieczysława Grydzewskiego jako redaktora „Wiadomości Literackich” i „Skamandra” zachowały się w zasadzie niemal pojedyncze listy, archiwa redakcyjne znajdujące się bowiem w lokalu redakcji przy ulicy Złotej 8 m. 5 zostały zniszczone w czasie wojny:

- » Nie mamy informacji, by miały być ewakuowane z Warszawy, czy zabezpieczone przez opuszczającego stolicę w początkach września Grydzewskiego; ani jeden fragment z tych materiałów nie trafił nigdy do którejkolwiek biblioteki naukowej w Polsce czy na aukcję rękopisów¹⁰.

6 „Twórczość” 1990, nr 11, s. 80–96.

7 „Miesięcznik Literacki” 1986, nr 9, s. 57–69.

8 M. Grydzewski, *Listy do Tuwima i Lechonia (1940–1943)*, oprac. J. Stradecki, Warszawa 1986, ss. 84.

9 M. Grydzewski, J. Lechoń, *Listy 1923–1956*, t. 1–2, oprac. B. Dorosz, Warszawa 2006, ss. 463 + 515.

10 *Inwentarz archiwum „Wiadomości” (1946–1981)*, oprac. M.A. Supruniuk et al., Toruń 2006, s. 5.

Mieszkanie przy Złotej 8 zostało spalone z całą zawartością w październiku 1944, już po powstaniu warszawskim. [...] Udało się ocalić zakopane w piwnicy w walizce rękopisy Tuwima, ale nic poza tym¹¹.

W odniesieniu do „kręgu skamandryckiego” nie wiadomo, w jakich okolicznościach jeden list Kazimierza Wierzyńskiego do Mieczysława Grydzewskiego z 25 kwietnia 1920 roku trafił do Muzeum im. Anny i Jarosława Iwaszkiewiczów w Stawisku¹², a jeden list Grydzewskiego do Juliana Tuwima z 22 grudnia 1928 roku był w posiadaniu badacza grupy literackiej Skamander, Janusza Stradeckiego¹³.

Niejasny jest natomiast los archiwum tygodnika „Wiadomości Polskie”, wydawanego początkowo od marca do czerwca 1940 roku w Paryżu, a później do lutego 1944 roku w Londynie, gdzie można by znaleźć niewątpliwie obfitą korespondencję redaktora z przyjaciółmi i współpracownikami. W 1998 roku Archiwum Emigracji w Toruniu udało się pozyskać część materiałów, które w niewyjaśnionych okolicznościach trafiły na aukcje w antykwiariatach naukowych w Łodzi i Bydgoszczy, a stanowią bez wątpienia element owego archiwum¹⁴ – nie było w nich jednak listów skamandrytów.

Rzecz komplikuje się, gdy spojrzymy na zachowane zasoby listów redaktora kierowanych do przyjaciół-skamandrytów. Trzeba mieć stale na uwadze ich wojenną tułaczkę (włączając w to także rejs transatlantycki z Lizbony do Rio de Janeiro, i następny, z Saõ Paulo do Nowego Jorku) i powojenne wcale nierzadkie zmiany emigracyjnych adresów (w przypadku Lechonia będą to: Sea Cliff, różne mieszkania w Nowym Jorku, częste pobyty u przyjaciół, Jana i Marii Wszelakich¹⁵ w Waszyngtonie, i dłuższe wyjazdy wakacyjne w góry Catskills; jeśli chodzi o Wierzyńskiego, były to rozmaite miejsca zamieszkania w Nowym Jorku, wielo-

11 M.A. Supruniuk, *Mieczysław Grydzewski – herbu Zerwikaptur, najpokorniejszy sługa literatury*, w: M. Grydzewski, *Silva rerum*, oprac. J.B. Wójcik, M.A. Supruniuk, Warszawa 2014, s. 103.

12 Jego fragment cytuje Paweł Kądziela w przypisie, zob. K. Wierzyński, *Pamiętnik poety*, s. 124.

13 Obecnie archiwum Janusza Stradeckiego znajduje się w Instytucie Badań Literackich PAN; zob. M. Chromy, *Na zapleczu archiwum. Praca nad spuścizną Janusza Stradeckiego*, w: *IBL w PRL*, cz. 3, red. E. Kiślak, Warszawa 2016, s. 155–255.

14 Zob. *Inwentarz archiwum „Wiadomości” (1946–1981)*, s. 6–8.

15 Jan Wszelaki (1894–1965), dyplomata. Przed wojną zajmował wysokie stanowiska w centrali MSZ-u oraz na placówkach dyplomatycznych w Moskwie i w Londynie. W czasie wojny w Londynie był sekretarzem generalnym MSZ, następnie radcą Ambasady RP w Waszyngtonie. Po wojnie na emigracji w Stanach Zjednoczonych pełnił funkcję przedstawiciela rządu polskiego na uchodźstwie. Doktoryzował się na Georgetown University w Waszyngtonie, wykładał na American University w Waszyngtonie. Od 1962 r. był dyrektorem Polskiego Instytutu Naukowego w Ameryce. Jego żoną była Maria z domu Rosen (1894–1983), córka malarza batalisty Jana Rosena. Lechoń dedykował jej wiersz *Mój Sylwester* (prwdr.: „Wiadomości” 1956, nr 8). Zob. też B. Dorosz, „Najlepsze pióro polityczne w Polsce”, czyli Jan Wolny na łamach nowojorskiego „Tygodnika Polskiego” Jana Lechonia, w: *Od New Orleans do Mississauga*, red. B. Dorosz, Warszawa 2015, s. 66–87.

krotne dłuższe pobyty w Lake Placid u Artura i Haliny Rodzińskich¹⁶, Stockbridge, Sag Harbor, Cambridge w Stanach Zjednoczonych, mieszkania wynajmowane w Montgeron pod Paryżem, w Rzymie i w Londynie). W trakcie tych podróży i przeprowadzek mogły przecież zaginąć nie tylko listy, wyraźnie brakujące dziś w spójnym dialogu korespondencyjnym.

Edycja korespondencji Lechonia i Grydzewskiego obejmuje czterysta siedemdziesiąt pięć listów z lat 1923–1956 dostępnych obecnie w różnych bibliotekach i archiwach. Listy pisane przez Grydzewskiego zachowały się w zbiorach Lechonia przechowywanych od 1957 roku w Nowym Jorku w Polskim Instytucie Naukowym w Ameryce (Polish Institute of Arts and Sciences of America; dalej jako PIN)¹⁷; jedyny z okresu wojennej tułaczki, pisany przez Grydzewskiego w marcu 1941 z Londynu do Lechonia przebywającego wówczas w Rio de Janeiro, znalazł się w zbiorach prywatnych Janusza Stradeckiego¹⁸. Z listów poety do redaktora jeden, z 10 maja 1923 roku, zachował się w Dziale Zbiorów Specjalnych Biblioteki Narodowej w Warszawie (ofiarowany ze zbiorów prywatnych przez Alinę Kowalczykową), drugi, z 22 marca 1956 roku, jest przechowywany w Archiwum Emigracji w Bibliotece Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu – reszta, owiana legendą, uchodziła przez lata za bezpowrotnie zaginioną. W wydany przez Rafała Habielskiego tomie *Z listów do Mieczysława Grydzewskiego 1946–1966*¹⁹ Lechoń był „wielkim nieobecny”, o którym we wstępie badacz pisał, że jego „wpływ na wszystkie trzy odmiany tygodnika Grydzewskiego nie ulega wątpliwości”, zaś brak w zbiorze jego listów wyjaśniał kategorycznie i jednoznacznie: „Listy jego zostały wykradzione z archiwum «Wiadomości» i sprzedane bibliotece jednego z amerykańskich uniwersytetów”²⁰. Historia prób odzyskania tych cennych dokumentów przez ostatnią redaktorkę londyńskich „Wiadomości”, Stefanię Kossowską oraz przebieg poszukiwań jest opisany we wstępie do edycji; w rezultacie

16 Artur Rodziński (1894-1958), światowej sławy dyrygent, doktor prawa. Był dyrygentem Opery Lwowskiej, później w latach 1921-1925 Opery i Filharmonii Narodowej w Warszawie, od 1926 r. przebywał w Stanach Zjednoczonych, prowadził orkiestry w Filadelfii, Los Angeles, Cleveland, Nowym Jorku i Chicago. Jego żoną była od 1934 r. Halina Rodzińska (z domu Lilpop; 1904-1993), działaczka społeczna, w czasie wojny organizatorka pomocy dla więźniów w obozach i imigrantów z Polski, po wojnie w 1948 r. inicjatorka, a potem wieloletnia prezeska Nowojorskiego Komitetu Pomocy Niewidomym w Polsce; organizatorka stypendiów dla uzdolnionych młodych muzyków, honorowa prezeska Harlem School for the Arts. Autorka wspomnień *Nasze wspólne życie* (Warszawa 1980).

17 Sygn.: PIN, kolekcja: Jan Lechoń Papers – nr 005. O okolicznościach powstania tego zbioru i ogólnej jego zawartości zob. B. Dorosz, *Archiwum Jana Lechonia w Polskim Instytucie Naukowym w Nowym Jorku. Relacja z badań*, „Pamiętnik Literacki” 1999, z. 3, s. 167–193.

18 Zob. przyp. 8.

19 *Z listów do Mieczysława Grydzewskiego 1946–1966*, oprac. R. Habielski, Londyn 1990, ss. 237.

20 Ibidem, s. 8.

tych działań pisząca te słowa zyskała do nich dostęp dopiero wiosną 2000 roku w The Houghton Library, jednej z bibliotek Harvard University w Cambridge.

Stosunkowo prostszy wydawałby się stan zachowania materiałów archiwalnych w odniesieniu do korespondencji Lechonia i Wierzyńskiego.

W archiwum Lechonia w PIN adresowana do niego prywatna korespondencja (wyodrębniona z całości spuścizny) stanowi bardzo pokąźną część, w niej zaś największy co do wielkości zespół tworzą listy Grydzewskiego, drugi – Wierzyńskiego.

W archiwum Wierzyńskiego, złożonym przez jego żonę Halinę w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku w Bibliotece Polskiej w Londynie, wyodrębniona jest korespondencja z Lechoniem – teczka o sygnaturze 1360/Rps /VII/te zawiera pięć folderów zatytułowanych przez Wierzyńską następująco:

- » *I. IA. Lechoń Jan; IB. Listy Kazimierza Wierzyńskiego i Jana Lechonia (dwugłos ułożony chronologicznie) 148 pozycji; IC. Odpisy listów Jana Lechonia do Kazimierza Wierzyńskiego – I kopia*
- II. K.W. do J. Lechonia 1942 – 1 L (1 k.)*
- III. Duplikaty listów Jana Lechonia*
- IV. Odpisy listów K. Wierzyńskiego do Jana Lechonia 1946–1955 – 89 L (89 k.)*
- V. Fotokopie listów Kaz. Wierzyńskiego do Jana Lechonia 1950–1955 – 59 L (93 k.)*

Trzeba przy tym zauważyć, że mimo rzeczywistej, a nie jedynie pozornej dbałości, głównie Haliny Wierzyńskiej, o zachowanie wszystkich listów, zbiór ten jest dalece niekompletny – świadczą o tym nie tylko odwołania do treści poruszanych w listach dziś nam nieznanymi (zdarza się to w wypadku obu korespondentów), ale także między innymi zbiór dwudziestu jeden pustych kopert (w archiwum Jana Lechonia w PIN), adresowanych ręką Wierzyńskiego do Lechonia, na których daty stempla pocztowego nie pokrywają się z datą żadnego z zachowanych listów.

Analiza zasobów nowojorskiego archiwum PIN i londyńskiej Biblioteki Polskiej przed opracowaniem edycji ujawniła nadto liczne zagadki, a stworzenie spójnego i logicznego dialogu z tych dwu odrębnych zbiorów nastęrczyło sporo trudności.

W PIN znajdujemy osiemdziesiąt dziewięć oryginalnych listów Wierzyńskiego do Lechonia, które są rozproszone w różnych miejscach – przede wszystkim w archiwum Lechonia (tak w zbiorze jego korespondencji, jak i między innymi materiałami), ale też w innych zespołach archiwalnych (na przykład dotyczących samego PIN czy w skromnej tam stosunkowo kolekcji Wierzyńskiego)²¹.

21 PIN, Kazimierz Wierzyński Papers, kolekcja nr 031.

W Bibliotece Polskiej natomiast napotykamy rozmaite typy interesujących nas dokumentów:

1. oryginalne listy Lechonia do Wierzyńskiego (w liczbie sześćdziesięciu sześciu),
2. kopie trojakiemu rodzajowi:
 - a) przepisane przez Halinę Wierzyńską²² – gdy porównamy ten zasób z oryginałami, okazuje się, że nie wszystkie listy zostały jednak w ten sposób skopiowane;
 - b) fotokopie listów Wierzyńskiego do Lechonia, przysłane z Nowego Jorku (w liczbie sześćdziesięciu ośmiu);
 - c) przepisane na maszynie rękopiśmienne listy Wierzyńskiego do Lechonia, których oryginałów nie ma jednak w PIN.

Ze wszech miar podziwu godne starania Wierzyńskiej o połączenie dwu odrębnych zasobów archiwalnych w jeden dialog korespondencyjny prowokują jednak dalsze pytania. Wiadomo, że po śmierci Kazimierza jego żona bywała niekiedy w Nowym Jorku (ze względu na ich adoptowanego syna Grzegorza i wnuka, który po poecie nosi imię Casimir), trudno jednak wyobrazić sobie, że sporządzała odpisy maszynopisowe, słęcząc nad oryginałami w PIN na Manhattanie. Co się zatem stało z oryginałami, które po przepisaniu do archiwum nie wróciły? Krótko mówiąc – gdzie są obecnie? W latach 1970–1972 Wierzyńska prowadziła nadto korespondencję z ówczesnym dyrektorem PIN, Janem Librachem na temat scalenia korespondencji obu poetów; w rezultacie żmudną pracę przeszukania pod tym kątem nowojorskiego archiwum wykonała dla niej Maria Modzelewska²³ – sporządzone wówczas fotokopie obejmują jednak tylko część oryginałów, a wybór wydaje się raczej przypadkowy niż dokonany według jakichś określonych kryteriów. Warto przy tym dodać, że zarówno wdowa po Wierzyńskim, jak i dyrektor PIN, poczuwający się do obowiązku ochrony spuścizny po Lechoni, musieli się zmierzyć z kwestią praw autorskich do listów Wierzyńskiego do Lechonia, odpowiadając na pytanie: czy są one własnością autora, czy adresata? Oboje zainteresowani, powołując się na różne obyczaje i odmienne przepisy prawne obowiązujące w Europie i w Stanach Zjednoczonych, zajmowali przeciwne stanowiska: według Wierzyńskiej

22 O wykonaniu tej pracy podczas czteromiesięcznego pobytu w Stanach Zjednoczonych jesienią 1973 r. Halina Wierzyńska pisała do Jadwigi Czachowskiej w liście z 16 października: „Przepisałam też na maszynie 130 listów Lechonia i Kazimierza, czego nigdy bym w innych warunkach nie zrobiła, bo Lechoń jest niemożliwie trudny do odczytania” [rękopis niepublikowany; oryginał zdeponowany przez profesor Jadwigę Czachowską w Muzeum Literatury w Warszawie; na podstawie kopii ofiarowanej Beacie Dorosz przez Jadwigę Czachowską].

23 Maria Modzelewska (1903–1997), aktorka polskiego teatru i kina z lat 1924–1939; od 1939 r. przebywała na emigracji w Nowym Jorku (okresowo pracowała w PIN jako sekretarka) oraz w Londynie; od przedwojnia była zaprzyjaźniona z oboma poetami; w 1995 r. powróciła do Polski.

właścicielem owych listów był autor, czyli Wierzyński (a *de facto* jego spadkobiercy), według Libracha – adresat, czyli Lechoń.

Ostatecznie w wyniku działań edytorskich powstał zbiór dwustu dwudziestu siedmiu listów wymienianych przez Lechonia i Wierzyńskiego w latach 1941–1956, przy czym Lechoń jest autorem sześćdziesięciu sześciu, a Wierzyński (Kazimierz, Halina, a także ich syn Grzegorz) – stu pięćdziesięciu trzech; w liczbie tej znajduje się też osiem niedatowanych okolicznościowych kartek, na których do drukowanych życzeń na Boże Narodzenie i Nowy Rok zostały dopisane krótkie osobiste serdeczności. Korespondencję prowadzono z różną częstotliwością; rozpoczęła się od wymiany listów między Rio de Janeiro a Nowym Jorkiem, dość ożywiona była w czasie, kiedy Wierzyński ponad dwa lata mieszkał w Stockbridge w stanie Massachusetts. Trwała i później, gdy Wierzyński przenieśli się do Sag Harbor i choć utrzymywali z Lechoniem stały kontakt telefoniczny, wzajemnie się odwiedzali, poza tym poeci spotykali się również na nagraniach audycji Radia Wolna Europa *Głos wolnych pisarzy*, wymiana listów dopełniała potrzeby bliskości między przyjaciółmi. Wydanie tej korespondencji²⁴ stworzyło drugi „bok skamandryckiego trójkąta na emigracji”.

Aktualnie trwają prace nad edycją ostatniego, trzeciego elementu, to jest przygotowania do druku korespondencji Kazimierza Wierzyńskiego i Mieczysława Grydzewskiego. Jej drobny fragment ukazał się wcześniej we wspomnianej już książce *Z listów do Mieczysława Grydzewskiego 1946–1966*²⁵ – był to wybór zaledwie osiemnastu listów poety do redaktora z lat 1954–1966. Jak skromny to ułamek, wskazuje ogólna liczba sześciuset osiemnastu listów Wierzyńskich do Grydzewskiego (Halina jest bowiem pełnoprawnym uczestnikiem tego dialogu), którymi obecnie dysponują edytorzy. Zapowiedzią edycji całości była publikacja dziesięciu wybranych listów dialogu między przyjaciółmi, zatytułowana „*Zwierzałyśmy się sobie ze wszystkiego, nawet z naszych szczęśliwych i nieszczęśliwych miłości*”. Cały zasób robi wrażenie przede wszystkim z powodu wielkości, zachowały się bowiem czterysta siedemdziesiąt cztery listy pisane przez Grydzewskiego do Wierzyńskich, zatem na ten dialog korespondencyjny składają się łącznie tysiąc dziewięćdziesiąt dwa listy.

Bliższe jednak zapoznanie się z dostępnymi materiałami ujawnia – po raz kolejny – szereg niebagatelnych zagadek i pytań, na które trudno dziś znaleźć odpowiedź.

W archiwum Kazimierza Wierzyńskiego w Bibliotece Polskiej w Londynie korespondencja redaktora do poety mieści się w dwóch teczkach²⁶, kolejne dwie

24 J. Lechoń, K. Wierzyński, *Listy 1941–1956*, oprac. B. Dorosz przy współpracy P. Kądzieli, Warszawa 2016, ss. 642.

25 Zob. *Z listów do Mieczysława Grydzewskiego 1946–1966*, s. 63–89.

26 Teczki te są opatrzone sygnaturami: 1360/Rps /VI/1.f1 (za lata 1940–1953) i 1360/Rps /VI/1.f2 (za lata 1954–1968).

teczki zawierają listy poety do redaktora²⁷. Uważne odczytanie sygnatur wskazuje, że w odniesieniu do obu nadawców istnieją wyraźne rozbieżności chronologiczne. Obecnie dysponujemy dalece niekompletnym zasobem archiwalnym, a niektóre roczniki są wręcz monologami korespondencyjnymi; podstawowe ramy chronologiczne wyznaczają daty 1940–1969, jednak w latach 1940–1944, 1959–1960 oraz 1967–1969 (łącznie dwanaście roczników) zachowały się jedynie listy Grydzewskiego do Wierzyńskiego; nie odnajdujemy odpowiedzi, choć wiadomo, że były, redaktor bowiem bardzo często przytacza ich daty w podziękowaniach oraz powołuje się na zawarte w nich treści. Problem z tą niekompletnością miała też Halina Wierzyńska, o czym świadczy zapisek w jej notatniku z 7 sierpnia 1969 roku:

» Szukam listów Kazimierza do Grydzewskiego z lat 1940–1946. Nie ma ich w redakcji. Chmielowiec skierował mnie m.in. do Stasia Balińskiego, który powiedział mi [...], że „Wiadomości” po rozstaniu się z Lindenfeldem (1946) miały lokal u pani Sędekowej, na Rosary Grds. do 1948, kiedy przeniosły się na Russel St. Grydzewski wywiózł podobno archiwum paryskie do Londynu. Sakowski poza tym pamięta, że „Wiadomości” mają wynajęty jakiś schowek na mieście, może tam jest archiwum za lata 40–46²⁸.

Od 1945 roku możemy mówić o dialogu (przy świadomości licznych oczywistych braków), choć swoista „nierównowaga” (czy inaczej rzecz ujmując: brak symetrii) w częstotliwości korespondencji w poszczególnych latach jest dość zdumiewająca. Nie dziwi apogeum tej listowej rozmowy, przypadające na rok 1958, kiedy między przyjaciółmi trwał rodzaj biznesowych ustaleń związanych z wydaniem w Londynie *Poezji zebranych* Wierzyńskiego, które po licznych perypetiach ukazały się ostatecznie w 1959 roku nakładem „Wiadomości” i nowojorskiego PIN; ale na przykład w latach 1960–1962 listy są wręcz sporadyczne. Na przypuszczalne ochłodzenie relacji wpłynęły zapewne w tym czasie różnice poglądów obu korespondentów na współpracę emigracji z krajem. Uwidocznili się w momencie, gdy Grydzewski publicznie skrytykował działania PIN w Nowym Jorku, zmierzające do powołania stypendium dla badaczy z kraju²⁹. W odpowiedzi, w na pół otwartym liście do redaktora (wysłanym także kilku innym przyjaciółom), Wierzyński pisał, że nie

27 Noszą one sygnatury: 1360/Rps /VII/1b (za lata 1947–1956) i 1360/Rps /VII/1c (za lata 1957–1966).

28 Materiały biograficzne Haliny Wierzyńskiej w archiwum Kazimierza Wierzyńskiego w Bibliotece Polskiej w Londynie (sygn. 1360/Rps/IX/4).

29 [M. Grydzewski], *Instytut na zakręcie*, w rubryce „Silva rerum”, „Wiadomości” (Londyn) 1961, nr 11 (780), s. 6.

widzi „dziś innej możliwości walki o polskość niż zachowanie jej ducha i związku z Zachodem” i, negatywnie odnosząc się do nieuprawnionej krytyki Grydzewskiego, deklarował, iż „wycofuje się ze współpracy” z jego pismem i udziału w jury nagrody „Wiadomości”³⁰, w innym miejscu wyrażając przekonanie, że „jeśli emigracja nie będzie utrzymywała związków z krajem, pozostaje jej tylko jedna droga – w orszaku pogrzebowym na cmentarz”³¹.

Niekompletność tego dialogu ma jednak jeszcze inną swoistą odśłonę, a mianowicie: brakuje wielu oryginalnych listów Wierzyńskiego do Grydzewskiego, zachowały się jedynie kserokopie. Z tego, że badacz dysponuje wyłącznie kopiami, wynikają już przy pierwszym oglądzie istotne problemy: a) jeśli list jest bez daty, a był pisany na przykład na papierze lotniczym, który po złożeniu stanowił jednocześnie kopertę, nie można sprawdzić stempla pocztowego, bo najczęściej druga strona listu nie została skopiowana; b) nie da się bez wątpliwości ustalić, które podkreślenia i zakreślenia pochodzą od Wierzyńskiego podczas pisania w celu zwrócenia uwagi na ważność tej partii tekstu, a które od Grydzewskiego w trakcie czytania o charakterze poniekąd komentującym; c) część kopii jest niedokładna i niektóre fragmenty (zwłaszcza dopiski na marginesach) zostały utracone (mówiąc wprost: „ucięte”) w czasie kserowania, a zdarza się nawet, że nie zostały skopiowane obie strony listu. Nade wszystko zaś badacza nurtuje zasadnicze pytanie: kto, kiedy i dlaczego kopiował te listy i co się stało z oryginałami? Pytania można zresztą mnożyć...

Pamiętamy o tym, że decyzją Stefanii Kossowskiej archiwum redakcyjne „Wiadomości” trafiło do Biblioteki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu w 1994 roku (kładąc podwaliny pod Archiwum Emigracji). W zbiorach tych zachowało się zaledwie osiem listów obojga Wierzyńskich z lat 1966–1967 do Grydzewskiego, przebywającego już wówczas w zakładzie braci aleksjanów dla nieuleczalnie chorych. Trudno dziś wszakże dociec, jakimi racjami kierowała się ostatnia redaktorka tygodnika i następczyni Grydzewskiego, dysponując (jak się wydaje) dość dowolnie niektórymi materiałami przynależnymi do archiwalnego zasobu redakcyjnego – tak bowiem stało się z ośmioma listami Wierzyńskiego do Grydzewskiego, ofiarowanymi przez Kossowską na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych badaczowi emigracji Rafałowi Habielskiemu³². Kto jeszcze z historyków bądź literaturoznawców, zajmujących się emigracją, mógł zostać tak hojnie obdarowany?

30 Szerzej o tym zob. B. Dorosz, *Wobec podziałów ideologicznych w Instytucie*, w: eadem, *Norwojorski paszans. Polski Instytut Naukowy w Ameryce, Jan Lechoń, Kazimierz Wierzyński*, Warszawa 2013, s. 397–407.

31 List Kazimierza Wierzyńskiego do Stanisława Strzetelskiego z 16 stycznia 1961 r.; ibidem, s. 401.

32 Spośród tych listów siedem miało kopie w archiwum Wierzyńskiego w Bibliotece Polskiej w Londynie, jeden został przyszłym edytorom udostępniony przez Rafała Habielskiego w oryginale.

Podobną niefrasobliwość objawił też Wierzyński jako adresat listów Grydzewskiego: trzy z nich (datowane na 25 grudnia 1960, 5 stycznia 1961 i 5 lutego 1961 roku) ofiarował młodej badaczce z Polski, Alinie Kowalczykowej, odbywającej wówczas naukową podróż do Francji. Jej fascynujące zbiory prywatne znajdują się dziś na szczęście w Bibliotece Narodowej w Warszawie w Dziale Zbiorów Specjalnych³³ – ale czy tylko późniejsza znawczyni Słonimskiego i Wata została tak wyróżniona przez poetę, że sprezentował jej cenne oryginały listów przyjaciela?

Inne pytanie nasuwa się w związku z obecnym stanem zachowania archiwum Wierzyńskiego w Bibliotece Polskiej w Londynie. Gdy badacz jego życia i twórczości, Paweł Kądziela, przeglądał je w latach osiemdziesiątych, ówczesna dyrekcja Biblioteki wyraziła zgodę na skopiowanie przez niego listów Wierzyńskiego do Grydzewskiego z lat 1946–1947; pisząca te słowa korzystała z tego archiwum w roku 2011, kopiując za zgodą obecnej dyrekcji całość materiałów zawartych w teczkach opisanych jako korespondencja poety i redaktora, jednak oryginałów listów, które dane było skopiować Kądzieli, już w nich brakowało. Odnalazły się przy okazji przeglądania zasobów Biblioteki przed konferencją naukową Instytutu Badań Literackich PAN i Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie, zorganizowaną w 2019 roku dla uczczenia pięćdziesiątej rocznicy śmierci poety³⁴. Czy gdyby przeprowadzić wyjątkowo staranne skontrum, w magazynach Biblioteki odnalazłyby się jeszcze inne brakujące listy?

Podobnego bardzo głębokiego spenetrowania wymagałyby także zasoby archiwalne nowojorskiego PIN. Wprawdzie w kolekcji Wierzyńskiego znalazły się dwa listy Grydzewskiego do poety z 11 stycznia i 22 marca 1959 roku, ale korespondencja na temat wydania *Poezji zebranych* pod wspólnym szyldem „Wiadomości” i PIN jest rozproszona w zbiorach dotyczących samego Instytutu³⁵.

Dalsze poszukiwania brakujących listów będą trwały niezależnie od bieżących prac edytorskich nad posiadanym aktualnie zasobem korespondencji autora *Korca maku* i redaktora londyńskich „Wiadomości”, której publikacja jest przewidziana w roku 2022.

Zrealizowanie edycji listów Lechonia i Wierzyńskiego oraz przygotowanie do wydania korespondencji między Grydzewskim a Wierzyńskim umożliwia grant

33 Wspomniane trzy listy są przechowywane w Dziale Zbiorów Specjalnych Biblioteki Narodowej pod sygn. rps. akc. 18169.43.05.

34 Noszą one wyodrębnioną sygnaturę nr 768, niemającą nic wspólnego z sygnaturami w archiwum Kazimierza Wierzyńskiego.

35 Kolekcja Polish Institute of Arts and Sciences (numer 017) liczy obecnie tysiąc osiemset siedemnaście uporządkowanych folderów (ponad dwadzieścia cztery metry bieżące akt); w 2010, gdy pisząca te słowa przeprowadzała tam kwerendy, liczba ta była znacznie mniejsza, a zostało wówczas przejrzane ponad siedemset folderów.

Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki³⁶, zatytułowany *Skamandrycka triada na emigracji. Edycja listów Jana Lechońa, Kazimierza Wierzyńskiego i Mieczysława Grydzewskiego (publikacja książkowa i cyfrowa)*³⁷. Tradycyjne książki są jedną z form udostępnienia tych dokumentów czytelnikom – tym bardziej konserwatywnym, lubiącym szelest kartek i czytającym z ołówkiem w rękę, by czynić na marginesach własne uwagi i podkreślać w tekście co smakowitsze frazy. Planowana edycja cyfrowa, umieszczona na portalu tei.nplp.pl prowadzonym przez zespół Nowej Panoramy Literatury Polskiej Instytutu Badań Literackich PAN, stworzy między innymi możliwość częściowego kontaktu z materiałami oryginalnymi, ale też da przysłym badaczom życia i twórczości autorów listów narzędzia do przeszukiwania treści według najróżniejszych kryteriów, co będzie sprzyjać niemal nieograniczonej inwencji badawczej.

BIBLIOGRAFIA

KSIĄŻKI

- Dorosz B., *Nowojorski pasjans. Polski Instytut Naukowy w Ameryce, Jan Lechoń, Kazimierz Wierzyński*, Warszawa 2013.
- Grydzewski M., *Listy do Tuwima i Lechońa (1940–1943)*, oprac. J. Stradecki, Warszawa 1986.
- Silva rerum*, oprac. J.B. Wójcik, M.A. Supruniuk, Warszawa 2014.
- Grydzewski M., Iwazskiewicz J., *Listy 1922–1967*, oprac. M. Bojanowska, Warszawa 1977.
- Grydzewski M., Lechoń J., *Listy 1923–1956*, t. 1–2, oprac. B. Dorosz, Warszawa 2006.
- IBL w PRL*, cz. 3, red. E. Kiślak, Warszawa 2016.
- Inwentarz archiwum „Wiadomości” (1946–1981)*, oprac. M.A. Supruniuk et al., Toruń 2006.
- Lechoń J., *Dziennik*, t. 1–3, oprac. R. Loth, Warszawa 1992–1993.
- Lechoń J., Wierzyński K., *Listy 1941–1956*, oprac. B. Dorosz przy współpracy P. Kądziały, Warszawa 2016.
- Wierzyński K., *Pamiętnik poety*, oprac. P. Kądziały, Warszawa 1991.
- Z listów do Mieczysława Grydzewskiego 1946–1966*, oprac. R. Habielski, Londyn 1990.

WYBRANE NUMERY CZASOPISM

- „Kultura” (tygodnik) z 1977 r.
- „Miesięcznik Literacki” z 1986 r.
- „Pamiętnik Literacki” z 1999 r.
- „Pamiętnik Literacki” (Londyn) z 2015 r.

36 Grant NPRH nr 0173/NPRH/H1a/83/2015.

37 Zadanie badawcze przewidziane na lata 2015–2021 jest realizowane w Instytucie Badań Literackich PAN przez zespół w składzie: dr hab. Beata Dorosz (kierownik grantu), mgr Paweł Kądziały, dr hab. Bartłomiej Szleszyński, dr Konrad Niciński, mgr Agnieszka Szulińska, dr Paweł Rams, dr Kajetan Mojsak.

„Przegląd Polski” (tygodniowy dodatek społeczno-kulturalny „Nowego Dziennika”, Nowy Jork) z 1990 r.

„Roczniki Humanistyczne” z 1993 r.

„Twórczość” z 1990 r.

„Wiadomości” (Londyn) z lat 1946–1981.

„Życie Literackie” z 1988 r.

ARCHIWALIA

Biblioteka Narodowa (Warszawa): kolekcja A. Kowalczykowej – sygn. Rps akc. 18169.43.05.

Biblioteka Polska (Londyn):

archiwum Kazimierza Wierzyńskiego – sygn. 1360/Rps /VI/, /VII/ i /IX/;

zbiory ogólne – sygn. 768/Rps.

Muzeum Literatry im. A. Mickiewicza (Warszawa): kolekcja J. Czachowskiej – rps niepublikowany; na podstawie kopii oryginału ofiarowanej B. Dorosz przez J. Czachowską.

Polski Instytut Naukowy w Ameryce, PIN (Nowy Jork):

Lechoń Papers – collection 005;

Polish Institute of Arts and Sciences of America – collection 017;

Kazimierz Wierzyński Papers – collection 031.

Prywatne archiwum Ch. Chądzyńskiej (Dunstable, Massachusetts).

SŁOWA KLUCZE: Jan Lechoń, Kazimierz Wierzyński, Mieczysław Grydzewski, emigracja (po II wojnie światowej), korespondencja, archiwa, edycje

SKAMANDER LETTERS IN EXILE – A HANDFUL OF INFORMATION ON THE CORRESPONDENCE OF JAN LECHOŃ, KAZIMIERZ WIERZYŃSKI AND MIECZYŚLAW GRYDZEWSKI

The article presents the state of preservation of the correspondence between the representatives of the Skamander poetry group: Jan Lechoń and Kazimierz Wierzyński, as well as Mieczysław Grydzewski, the editor of ‘Skamander’. The analysis relates to the wartime and post-war period, when the three correspondents remained in exile. The article discusses archival resources, places where these author’s letters were kept, their editions to date, and selected issues relating to their publication. The essay also announces editions, which are currently in preparation.

KEY WORDS: Jan Lechoń, Kazimierz Wierzyński, Mieczysław Grydzewski, emigration (after World War II), correspondence, archives, editions